

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkim ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryczny jednorządowy na str. 2-jej 3-ej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr., W-nch świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Wtorek 7-go lipca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

Optymizm na kredyt.
Cz. J. Wśród książek francuskich. Od Kowna do Helsingforsu.
Raid artomobilowy w Wilnie.
W pościgu za bandą święciańską. Niebezpieczeństwo powodzi minęło.
Świętokradzka kradzież w Bazylicy św. Piotra w Rzymie.
Konflikt angielsko-sowiecki.

Optymizm na kredyt.

Dowiedzieliśmy się z ust p. Ministra skarbu że sytuacja finansowa jest „nadzwyczajna pomyślna”. Brawo Panie Ministrze, jeżeli tak jest jak Pan twierdzi. Wprawdzie p. Minister konstatuje jednocześnie, że nasze bilanse płatniczy i handlowy są „bardzo złe”, ale wyraża nadzieję że po obfitych zbiorach i ich realizacji wszystko się poprawi i zatem możemy spokojnie patrzeć w przyszłość.

Tak myśli i mówi Minister skarbu. Co jednak czuje, myśli i mówi zwykły obywatel?

Czuje on, że pieniędzy nie posiada całkiem, że nawet gdyby drożyzna się nie wzmagała, to i tak nie ma za co kupić niezbędnych rzeczy, które nie wchodziły wcale do spisu przedmiotów zbytku, a są niemi, bo dla jego kieszeni niedostępne.

Nie straszne jest zapowiedziane przez p. Ministra wyciągnięcie gotówki na jesieni, by nie móc kupować towarów zagranicznych, ale straszne jest, że ani opłacić nadmiernych podatków nie będziemy w stanie, ani prowadzić przedsiębiorstw, ani mieć z czego żyć.

Przypuśćmy na chwilę, że zadaniem państwa jest doprowadzenie wszystkich obywateli do stanu katorżników, którzy przymusowo pracują ale żadnych dla siebie korzyści mieć nie mogą i po za granicę swego katorżnego terenu przejść im zabroniono. Przypuśćmy dalej, że owe państwo wydaje znacznie więcej niż mu jego niewolnicy wypracować mogą. Próżno by ich bito i głodono — więcej wycisnąć by nie potrafiono.

Otóż pamiętać należy, że obywatele państwa po to w niem są zrzeszeni, by wspólnym wysiłkiem stworzyć jak najlepsze warunki życia.

Dla osiągnięcia maksimum dobrobytu, zrzeczenie w państwo społeczeństwa gotowe są do nadzwyczajnych poświęceń, chętnie znoszą wszelkie cierpienia a nawet życie niosą w ofierze, by świetlaną przyszłość sobie i pokoleniom przyszłym zapewnić.

Każdemu więc wielkiemu poświęceniu, każdej ponoszonej ofierze winien przyswiecać pewien ideał.

Cierpieliśmy niewolę, znosiliśmy skutki wojny, tracąc na niej swych najbliższych, ponieśliśmy niezmiernie ofiary oddając wszystkie kapitały państwu przez inflację pożyczki, czyniliśmy i czynimy je dalej odbudowując gospodarstwo narodowe i niosąc niepomiernie świadczenia na rzecz skarbu — zbiednieliśmy do reszty a zawsze mając na widoku dojście do stosunków normalnych — do życia w możliwych kulturalnych warunkach.

Cóż dziś jednak musi odczuwać obywatel polski, gdy widzi że wszystkie ponoszone ofiary przynoszą, jako skutek, coraz zwiększające się ciężary na niego nakładane i coraz mniejsze szanse na polepszenie sytuacji?

Pocieszają nas tem, że koleje funkcjonują dobrze, że posiadamy armię dobrze się prezentującą i że sprawność administracji wzrasta.

Są tacy, co dowodzą że przemysł się rozwija i że cudzoziemcy na bankietach podziwiają nasz postępek, co zresztą nasze dzienniki skwapliwie notują, rzadko kiedy podając głosy krytyki, które w rzeczywistości jednak nam nie skąpią; poco sobie i innym psuć krew?

A jednak rozumniej i uczciwiej by było mówić śmiało prawdę i domagać się naprawy stosunków, niż głowę chować do piasku, jak to czynią strusia. Prawda, t. j. złe skutki gospodarstwa państwowego, da się do czasu ukrywać — musi ona, nie dziś to jutro, na wierzch wypłynąć jak oliwa.

Głosy takich fachowców, jacy się zbrali na Kongresie Rolniczym z różnych stron świata, kategorycznie wskazywały na zabójcze skutki naszej reformy wywłaszczeniowej i osadnictwa — Sejm na to uwagi nie zwraca i bnie po raz obranej drodze niszczenia warsztatów produkcyjnych w kraju wybitnie rolniczym.

Na żniwa zapowiadają otwarcie strajk, a władze i społeczeństwo stoją bezradne wobec akcji wyraźnej antypaństwowej, zahypnotyzowani świętością prawa strajku. Czy to jest paraliż woli czy rozumu?

Na czym p. Minister skarbu opiera świetność naszych finansów? Czy na tem, że nikt pieniędzy w kraju nie ma a więc podatków płacić nie będzie miał z czego? Wyobraź sobie, że obywatel polski jest bardzo zasobny bo tyłu a tyłu wyjechało za granicę, lub że pomarańcz wwieziono za poważną sumę, — jest błądem i to wielkim błądem. Zawsze i wszędzie znajdzie się pewna liczba ludzi, którzy mają znaczne dochody, nawet z ogólnej biedy je czerpiąc, n. p. lichwiarze, defraudanci lub posiadacze kapitałów zagranicą, albo też takich, którym się jaka dostawa czy spekulacja udało, czyli jaki znakomity lekarz, adwokat lub szczęśliwiec co wygrał 40.000 dolarów. Ale szerokie masy nie tylko za granicę, ale nawet na znaczniejszy przejazd kolejami naszymi środków nie posiadają — stąd małe zaludnienie pociągów, w których znaczny procent podróżnych, szczególnie 1 i 2 klasy, to jadący darmo albo ulgowo, urzędnicy i wojskowi.

Pomarańcze jedli głównie ci co dawniej ich nie spożywali: nie odmawia sobie tej przyjemności robotnik czy rzemieślnik, bo ich zarobki wzrosły niepomiernie, pozwalając na zbytki, ale zmuszając jednocześnie to kupowania tańszego towaru zagranicznego i, co za tem idzie, zastój w produkcji krajowej, bezrobocia i płacenia ze skarbu, t. j. z kieszeni zbiedniałego płatnika, renty pozostającym bez pracy.

Czy nadzieja p. Ministra na wpływy polega na określeniu na papierze wpływów z nadzwyczajnych danin? Wiemy przecie, że własność ziemska większa, t. j. ta co płaci, jest nie tylko pozbawiona kapitału obrotowego ale i kredytu, a przyjmowanie, na rzecz podatku, listów zastawnych Skarbowi nie pomoże, bo lokaty na nie znaleźć trudno, gdy oparcie pożyczki na ziemi, podlegającej wywłaszczeniu, z wartością zblizoną do zera, jak to ostatnio zapowiedział p. Thugutt, nie może nęcić zagranicznego kapitalisty.

Czy może skarb państwa wzbogaci się spłatą podatku majątkowego przez przyjęcie części akcji przedsiębiorstw? Dostosujmy do ceny akcji i do wysokości dochodów i cen akcji dowodzą jasno jaki jest stan przemysłu i bankowości i jaka jest siła nabywcza ludności.

Tegoroczny urodzaj napawa p. Ministra nadzieją na znaczną poprawę bilansu handlowego a więc i siły płatniczej. Sądzić należy, że i tu wielkich nadziei mieć nie można.

Wiadomem jest, że do N. Roku można, przy wielkim wysiłku, spieniężyć zaledwie połowę zboża na eksport przeznaczonego, wiadomem jest również, że rolnicy dla prowadzenia robót, na nasiona, nawozy sztuczne i narzędzia zaciągnęli wysokie pożyczki, więc jeżeli spłacą długi, to pozostaną znowu bez środków i na wiosną będą niewypłacalni.

Na naszych Kresach wszyscy zboże kupują i to za pożyczone pieniądze po cenie dochodzącej 8-9 złotych za 16 klg. (Troki i Święciany) włościanie chleba całkiem nie mają. Przy gwałtownej realizacji urodzaju na podatki i spłaty, ceny spadną do 2—2 i pół złotych, więc pójdzie 3—4 razy tyle nowego zboża na spłatę kupowanego obecnie.

Podatki regulacyjne gminne za deficytu roku zeszłego, przy wzmocnionych podatkach roku bieżącego, wyczerpią wszelkie środki. Horoskopy więc na rok gospodarczy 1925-6 przedstawiają się źle. Gdy rolnik nie ma pieniędzy, to i fabrykant i kupiec zarobku mieć nie będzie.

Skąd tedy ludność zdobędzie środki na opłatę pożyczek rozchodzących budżetu, by utrzymać stan finansów „nadzwyczajny pomyślny”? Znacznie surowić miały na odbu-

KONFLIKT ANGIELSKO-SOWIECKI.

Zatarcie śladów po Mac-Donaldzie.

WIEDEŃ, 6 VIII. PAT. „Sonn und Montagszeitung” donosi z Londynu za „Sunday-Times”, że rząd angielski zamierza zerwać stosunki dyplomatyczne z Moskwą. Krok ten nie byłby wypowiedzeniem wojny, lecz przywróciłby tylko sytuację, jaka istniała w stosunku obu państw, przed objęciem rządów przez Mac Donalda.

WIEDEŃ, 6 VII. (PAT.) „Sonn und Montagszeitung” donosi z Nowego Yorku: „Według doniesień z Pekinu, w urzędowych kołach chińskich liczą się z bliskim zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Anglią a ambasadą sowiecką. W Pekinie sądzą, że rząd sowiecki pod naciskiem Anglii i Japonii będzie zmuszony do zerwania stosunków z Rosją.

Przed porozumieniem hiszpańsko-francuskim.

Jedne dowództwo w Morokko.

PARYŻ 6 VII. Pat. W wywiadzie z przedstawicielem „Matin” Painleve oświadczył, że wydarzenia w Marokko nie mogłyby bynajmniej zawierać w sobie tych groźnych zapowiedzi jakie im były przypisywane. Rozmowy z Hiszpanją toczą się w dalszym ciągu pomyślnie. Właśnie w porozumieniu z Hiszpanją będziemy mogli niebawem doprowadzić do pomyślnego zakończenia niezbędne operacje, które pozwolą nam na rozmowę z Abd-el-Krimem o pokój. Rada Ministrów — mówił premier — wyznaczy w dniu dzisiejszym osobistość, która obejmie naczelną dowództwo nad wszystkimi wojskami, oraz kierownictwo operacji.

PARYŻ 6 VII. Pat. „Journal” donosi z Madrytu, że Maivy oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem tego dziennika, że porozumienie francusko-hiszpańskie jest faktem dokonany. Co do warunków pokojowych, jakie mają być przedstawione Abd-el-Krimowi, mają one zapewnić Rifonom całkowitą swobodę rozwoju ekonomicznego, administracyjnego i w dziedzinie rolnictwa, pod nominalną suwerennością sultana i w ramach określonych granic.

Gwałty komunistów.

PARYŻ 6 VII. Pat. Według doniesień „Matin”, na kongresie komunistycznym osiągnięto zasadniczo zgodę w sprawie ewentualnego strajku generalnego na znak protestu przeciwko wojnie w Marokko, oraz ustąpieniu ministra Caillaux. Postanowiono zażądać od Painleve niezbędnych upoważnień do wysłania komisji ankietowej do Marokka.

Minister Skrzyński w Paryżu.

PARYŻ 6 VII. Pat. Wczoraj odbyło się w ambasadzie polskiej na cześć ministra Skrzyńskiego śniadanie, w którym wzięli udział min. de Monzie oraz przewodniczący komisji spraw zagranicznych w Izbie Deputowanych Fraudin Bouillon.

PARYŻ 6 VII. Pat. Minister Skrzyński był przyjęty wczoraj przez Chamberlaina, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Prof. U. S. B. wyklada w Paryżu.

Wykład prof. Władczki wzbudził wielkie zainteresowanie.

PARYŻ, 5 VIII (PAT.) Stanisław Władczko, profesor uniwersytetu wileńskiego, który pozostał w Paryżu na uroczystościach zorganizowanych z okazji stuletniej rocznicy urodzin Charcota, miał wczoraj w towarzystwie neurologicznym wykład o fizjologii systemu nerwowego, przyciemnił przedstawił wyniki szeregu osobistych doświadczeń. Wykład profesora Władczki wzbudził żywe zainteresowanie wśród uczonych francuskich.

900.000 bezrobotnych w Rosji.

Donoszą z Moskwy, że według oficjalnych źródeł sowieckich, ogłoszonych w urzędowym piśmie „Komunist”, liczba bezrobotnych na terenie S.S.S.R. w r. z. sięgała 775.000, zaś w r. b. liczba ta dosięgnęła okrajowej cyfry 900.000 ludzi. Przytem nadmienić należy, iż rząd Sowieców wydał na akcję zwalczania bezrobocia miliony rubli złotem,

szwajskim 425.602 zł., w Łódzkiem 332.970 zł., w Lwowskim 655.422. Z czego wynika że zbyt wysokie obłożenie pociąga za sobą niemożliwość płacenia i na przymusowe ściąganie podatków trzeba wydawać zbyt wielkie sumy, które to koszty będą wzrastały przy jednoczesnym zmniejszeniu wpływów, bo trudno po kilka razy licytować to, co już było zlicytowane.

Znamiennym jest też fakt że stosunek utrzymania egzekutorów do kwoty kosztów egzekucyjnych wynosił w okręgu Warszawskim 243 proc., a w Krakowskim aż 364 proc. Budżet rośnie a płatnicy biednieją, dzięki niszczeniu własności i nieróbstwu ochraniającemu przez demagogiczne ustawodawstwo — gdzie więc jest miejsce dla optymizmu p. Ministra skarbu?

W społeczeństwo trudno mówić, że mu jest doskonale, gdy na niem skóra cierpi — nie jest ono znów tak naiwne.

St. Wankowicz.

Sejm i Rząd.

Posłom się nie śpieszy.

WARSZAWA, (tel. w. Słowa). Pomimo że biuro sejmowe pozostało do posłów zawiadomienia telegraficzne, pomimo to, że na porządku dziennym jest sprawa takiej wagi jak reformy rolnej — sejm obradował wczoraj przy bardzo małym komplecie posłów.

Ograniczenia paszportowe dla pielgrzymek.

WARSZAWA, (tel. w. Słowa). Min. spr. wew. wydało wyjaśnienie, że paszporty ulgowe dla wyjeżdżających z pielgrzymką do Rzymu będą wydawane na termin 8-mio dniowy t. j. na czas trwania pielgrzymki.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

WARSZAWA, (tel. w. Słowa). W najbliższym czasie przyjęta będzie ustawa o zasiłkach dla rodzin rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe. Odpowiednie zarządzenia zostały już wydane, kredyty wysygnowane skarb państwa. Zasiłki będą wypłacane rodzinom wszystkich rezerwistów powołanych na ćwiczenia w r. b.

Manewry kawaleryjskie.

WARSZAWA, (tel. w. Słowa). Tegoroczne manewry kawaleryjskie odbędą się na terenach położonych nad Bugiem, przy udziale wybitnych przedstawicieli państw zagranicznych. Dla sprawdzenia przygotowań do tych manewrów, min. spr. wojsk. gen. Sikorski wyjechał dziś do Brześcia nad Bugiem.

Sowiety chcą na kredyt.

WARSZAWA, (tel. w. Słowa). Sprawa eksportu do Rosji sow. utknęła znów na martwym punkcie. Przedstawiciele handlowi Sowieców zażądali od przemysłowców łódzkich kredytów 6-io miesięcznych bez żadnej wpłaty gotówkowej.

Świętokradztwo

w Bazylicy Św. Piotra.

W Bazylicy Św. Piotra w Rzymie ujawniono zostało w sobotę niezwyczajne świętokradztwo, którego tępem stał się między innymi koronator Papięski „Pierścień Rybaka” z wizerunkiem Św. Piotra zakładającego sieci, drogocenne cyborjum oraz szereg innych bezcennej wartości dzieł sztuki Belliniego, Michała Anioła i innych mistrzów.

Kradzież wykryta została przez zakrystjana. Pomimo zmobilizowania najwybitniejszych sił policyjnych włoskich nie udało się dotychczas ustalić z całą pewnością, kto popełnił świętokradztwo.

W ciągu soboty i niedzieli odbywały się rewizje w kilkudziesięciu domach, w których policja szukała skradzionych przedmiotów, w przypuszczeniu, że znajdują się jeszcze w Rzymie. Nadzieje, że rewizje naprowadzą na jakikolwiek ślad zbrodniarzy lub ich łupów, jak się zdaje, zawiodły. Dziewięciu ludzi, których w pierwszej chwili aresztowano, na razie wypuszczono, dokonano natomiast innych aresztowań.

Policja jest zdania, że sprawców należy szukać pomiędzy 30 robotnikami, którzy w pobliżu wówczas pracowali. Złodzieje pracowali przy elektrycznej lampie najnowszej konstrukcji. Ponieważ jednak pracowali w rękawiczkach, nie można stwierdzić śladu ich palców.

Okazyjnie

do sprzedania b r e k używany w dobrym stanie, typu wiedeńskiego.

Adres w redakcji „Słowa”.

OGRÓD DZIŚ we wtorek 7-go lipca

KONCERT Orkiestry Symfonicznej Wileńskiej

pod dyrekcją Mikołaja Salnickiego

W programie: Grossman „Czardas”, Borodin „Chor Wołscian”, Wallace „Uwertura Maritana”

Karjera sprzedawczyka.

Komisarz policji Jankowski, po ostatnich przejściach i oczyszczeniu się z szeregu zarzutów, stawianych mu przez rząd litewski...

OBRADY SEJMU.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Reforma rolna. — Wielkość obszaru nowych gospodarstw. — Osadnictwo cywilne. — Wycluczanie od nadziałów. — Pierwszeństwo w nadzielanju. — Procedura parcelacyjna w urzędach.

Na wczorajszym posiedzeniu Izba przystąpiła do dalszych obrad nad projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie w szczególności nad artykułem 49, przewidującym wielkość obszaru na utworzenie gospodarstw.

Przystąpiono do artykułu 52. Pos. Marciniak (Ch. D.) proponuje na pierwszym miejscu postawić reemigrantów, zmuszonych do opuszczania granic obcego państwa ze względów politycznych lub ekonomicznych...

Przystąpiono do art. 50. Pos. Nader wniósł o skreślenie ustępu, nadającego ministrowi reform rolnych prawo przeznaczania służbie folwarcznej gospodarstw w innych majątkach parcelowanych.

W dalszym ciągu posiedzenia przedyskutowano artykuły od 54 do 56 traktujące o sposobie przeprowadzenia parcelacji przez urzędy ziemskie, oraz przez Państwowy Bank Rolny.

Nowości wydawnicze.

Ostatni (27) numer „Świata” zawiera na wstępie interesujący artykuł D-ra Ang. Popławskiego, poświęcony studentowi istnienia Tow. Kred. Ziemińskiego i ozdoby licznymi portretami najwybitniejszych działaczy z przeszłości i w chwili obecnej.

Raid automobilowy.

Automobil u nas w Polsce jest jeszcze przedmiotem zbytku. Sledząc jednak jego niebywale szybki rozwój, na całym świecie, możemy się pocieszyć, że za lat kilka i u nas stanie się tak samo jak we Francji, Anglii, nie mówiąc już o Ameryce, najpopularniejszym środkiem komunikacji.

Zadaniem raidu, jak nas poinformował gospodarz raidu p. W. Boski i komandor p. inż. Zeydowski, jest zapoznanie się z zbadaniem konstrukcji maszyn oraz sprawności sportowej kierowców. W tym celu każdy samochód należy do pewnej kategorii zależnie od pojemności cylindrów.

Przygoda hr. Tyszkiewicza.

Hr. Stefan Tyszkiewicz, syn hr. Władysława z Landwarowa, jest, jak wiadomo, jedynym w Polsce, i, dodajmy, zapalonym fabrykantem samochodów. Warsztaty swoje ma tymczasem w Paryżu lecz pracuje z wyłączeniem nad rozwinięciem z tego, nader okazałego już zawiazku pierwszorzędnej w kraju placówki przemysłowej.



Koncesjonowane przez M.W.R. i O.P.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

3 mies. i 1 1/2 mies.

przez

Stowarzyszeniu techników polskich w Wilnie

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od wtorku 7-VII, od godz. 11 do 2 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Wielkiej Nr. 51.

I cóż się dzieje? Oto na równej i doskonałej drodze szoosowej pod Augustowem najpierw pęka jeden resor, a potem drugi, zapasowy. W Suwałkach, o czwartej rano trzeba w pierwszej lepszej kuźni dokonać reparacji.

Hr. Tyszkiewicz za niesłychaną, lekko wyrażając się, niesumienność Poldi Hütte dostaje 27 punktów karnych, grozących mu dyskwalifikacją, pomimo iż miał jaknajlepsze szanse. Na torach autowych jak na wszelkich wogóle wyścigowych torach...

Winni niesposowania się do terminów ochronnych będą pozbawieni kart łowieckich i pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

KRONIKA

WTOREK 7 Dziś Cyryla Jutro Elżbiety kr.

Wsch. st. o g. 3 m. 20. Zach. st. o g. 7 m. 50.

WILENSKA

(s) Posiedzenie Komisji Wojskowej. Następnę posiedzenie Komisji Wojskowej, podczas którego m. innymi będzie rozpatrywana sprawa udzielania ulg poborowym, odbędzie w Delegaturze Rządu w dniu 25 b. m.

(s) Z życia robotniczego. W związku z przeprowadzonym obecnie werbunkiem robotników na wyjazd do Francji, dowiadujemy się, że dotychczas wyjechało do Francji, drogą przez Wejherowo z Wilna 44 robotników z czego 10 kobiet, zaś ogółem zgłosiło chęć wyjazdu 61 robotników.

(s) Posiedzenie Komisji miejskich. W dniu 7. b. m. odbędzie się posiedzenie połączonych komisji miejskich finansowej i technicznej z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Sprawa utworzenia Komitetu rozbudowy miasta. Po rozpatrzeniu powyższej sprawy na łącznym posiedzeniu, nastąpi posiedzenie Komisji Finansowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawa ustalenia podatku od nieruchomości. 2. Sprawa nabycia domu dla szkoły powszechnej w Górcach. 3. Sprawa doasygnowania kredytu na wykończenie domu nabytego na Zwierzynicy z zastosowaniem dla potrzeb szkolnych. 4. Sprawa doasygnowania kredytu na kupno drugiego podwozia samochodowego dla straży ogniowej i zmontowania na niem zbiorowiska na wodę. 5. Sprawa doasygnowania kredytu na kupno zapasu drewna na potrzeby warsztatów miejskich. 6. Sprawa umieszczenia pieniędzy w bankach. 7. Sprawa rachunku z p. Abolinikiem. 8. Podanie Związku Pracowników Miejskich o wyasygnowanie 800 zł. na częściowy zwrot wydatków na dochodzenie strat z powodu okupacji niemieckiej.

(s) O rozbudowę miast. W związku z mającym się odbyć w dniu 10 b. m. w ministerstwie skarbu posiedzeniem Państwowego Funduszu Rozbudowy miast, zarząd związku miast polski, zwrócił się onegdaj do Magistratu wileńskiego z pismem o wydelegowanie na powyższe posiedzenie swych przedstawicieli.

(s) Z biura statystycznego. Biuro Statystyczne Magistratu Krakowskiego zwróciło się do Biura Statystycznego w Wilnie z propozycją wymiany publikacji oraz wydanych już tego rodzaju prac dotyczących statystyki.

Terminy łowieckie. Inspektorowie prawidłowego łowiectwa na Okręg Wileński Dr. Cz. Koneczny i na powiat Wileńsko-Trocki J. Szewgruben niniejszym uprzedzają p. p. Myśliwych, że polowanie na kaczki i wszelkie wodne i błotne ptactwo rozpoczyna się z dniem 13 lipca.

Marceli Prevost maluje „jesień kobiety”; p. Gaston Derys jesień mężczyzny (L'Amant perpétuel) usiłując dowiedzieć, że mężczyzna, choćby miał niewiedzieć jakie szczęście u kobiet, panuje sam tylko do 50-go roku życia, a potem... potem to już jego kobiety za nos wodzą.

nam bliższych. Marszałek Bazaine ucieka z więzienia na wyspie Sainte Marguerite na tle bardzo ciekawego obrazu „towarzystwa” paryskiego za prezydentury Mac-Mahona (Le Masque aux yeux d'or).

Może kto woli sport? Może kto nawet czytając książkę ma potrzebę przeżywać choćby tylko w atmosferze sportu? Oto bohater powieściowy niemożący zdecydować się: sport czy rozkosz? Wybiera sport! Jest to historia kompletnie rugby „Historja piętnastu ludzi” p. Marcelego Bergera.

Bardzo ładna powieść „w kryolinach”: Pawła Rebox. Sophie et Arthur ou Paris en 1860. Ruch, gwar. Bawi się paryskie „towarzystwo” pod takt muzyki Offenbacha.

Bardzo interesująca podróż po Atlantydzie (L'Atlantide, sixième continent) daje nam odbyć nie ruszając się z miejsca p. Devigné. Zaś kto chciał poznać życie studenckie np. w Oxfordzie, temu poleca się powieść Fayarda Oxford et Margaret, w której, ręczyć można że i młodzież zagustuje.

...A to tylko karcetki dopiero połowa. Może nawet mniej. Najprawdopodobniej: mniejsza połowa.

Cz. J.

Czy to może być prawdą? Egzotyzm zawsze „mile widziany”. Widowni przedwzrostu przród jest w powieści p. Bellan'a Fleur de Lotus — aż Kambodża. W Indo-Chinach rozgrywa się też Folie Exotique p. Chivas-Barona. Również w Tonkinie przebywa „Człowiek który cierpi” p. Karola Pettita. Algier oglądamy jak w panoramie w powieści „La Ville Blanche”, której autorem jest p. Jean Melia.

A powieści historyczne? Czyta-ż ich kto jeszcze? I owszem. Oto np. prawie, że rozchwytywana powieść p. Alberta Malauria rehabilitująca... Judasza. W ten jednak sposób iż... żona go namówiła, aby zdradził Chrystusa Pana. Rewizja procesu Judaszowego. Wcale ciekawa rzecz. Pani Ferval pokazuje nam Ninon de L'Enclos w tym wieku, kiedy nikt się już w niej nie kocha i ona w nikim. Musi to być bardzo, bardzo podaszły wiek... Tak i jest w istocie... Kto nie wierzy, niech przeczyta najzupełniej interesującą powieść Ninon et son cortège. Wreszcie oto powieść z czasów o wiele

